

Krystyna Drohojowska oraz Michał Wołodajowski na Ziemi Przemyskiej

DZIEDZICTWO ZIEMI PRZEMYSKIEJ: Opowieści z przeszłości



Oprac.: M. Niedźwiecki

Jedną z wiosek wchodzących w skład Gminy Orły jest Drohojów.

Drohojów to wieś położona w powiecie przemyskim, pod Orłami. W czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów była to typowa wieś szlachecka na Kresach, zamieszкана przez drobną szlachtę, często o rusko-polskich korzeniach. Henryk Sienkiewicz, pisząc Pana Wołodajowskiego, był znany z tego, że starannie dobierał nazwiska

i miejsca, często inspirując się rzeczywistymi nazwami geograficznymi, rodami i regionami.

Nazwisko „Drohojowska” mogło zatem pochodzić od miejscowości Drohojów – byłoby to zgodne z typowym wzorcem nazwisk szlacheckich, wywodzących się od nazwy rodzinnej miejscowości.

Krystyna Drohojowska to bohaterka Pana Wołodyjowskiego, spokojna, delikatna, o melancholijnym usposobieniu. Początkowo była przeznaczona Michałowi Wołodyjowskiemu na żonę, ale zakochała się w Ketlingu (Hassling-Ketling of Elgin), szkockim oficerze w służbie Rzeczypospolitej. Wołodyjowski, choć początkowo zraniony, zachował honor i wielkoduszność, rezygnując z Krystyny, by mogła poślubić Ketlinga. Krystyna i Ketling pobrali się i do końca powieści byli razem – aż do tragicznego końca podczas obrony Kamieńca Podolskiego, gdzie Ketling i Wołodyjowski wysadzili się w powietrze w zamku, nie chcąc wpaść w ręce Turków.

Podobnie jak większość głównych postaci kobiecych w Trylogii (jak Helena Kurcewiczówna czy Barbara Jeziorkowska), Krystyna Drohojowska to postać fikcyjna, osadzona w realiach historycznych XVII wieku. Sienkiewicz nadał jej szlacheckie nazwisko typowe dla kresowych rodzin, by dodać autentyczności i zgodności z duchem epoki, ale nie ma żadnych historycznych źródeł, które potwierdzałyby istnienie rzeczywistej Krystyny Drohojowskiej czy jej związku z kimś takim jak Ketling.

Podobnie Ketling (Hassling-Ketling of Elgin) to również postać fikcyjna, choć inspirowana prawdziwymi cudzoziemcami służącymi w armii Rzeczypospolitej, szczególnie Szkotami, którzy rzeczywiście walczyli na jej ziemiach.



Związek Michała Wołodyjowskiego z Ziemią Przemyską

W samej powieści Wołodyjowski często przebywa na Kresach i stacjonuje m.in. w Chreptiówie, ale jego pochodzenie nie jest szczegółowo omawiane. Natomiast postać Wołodyjowskiego była luźno inspirowana historycznym Jerzym (Jeremim) Wołodyjowskim stolnikiem przemyskim, który rzeczywiście pochodził z drobnoszlacheckiej rodziny z Kresów.

Co ciekawe, w archiwaliach z XVII wieku znajdują się wzmianki o szlachcie Wołodyjowskich herbu Korczak osiadłej na terenach dzisiejszego Podkarpacia i Podola — więc nie można wykluczyć, że

inspiracja pochodziła właśnie z tego regionu.

Czy to przypadek?

Raczej nie jest to całkowity przypadek. Sienkiewicz, tworząc Trylogię, często sięgał po autentyczne brzmieniowo nazwiska i nazwy miejscowości, by zakorzenić akcję w realiach historycznych.

Drohojów jako inspiracja nazwiska Drohojowska – i szerzej Ziemia Przemyska jako część pogranicza Rzeczypospolitej – wpisuje się w ten sposób pracy twórczej.

A jak zginął pierwowzór Sienkiewiczowskiej postaci?

A jakże, zginął w Kamieńcu Podolskim podczas eksplozji zamku. Jednak nie tak romantycznie jak opisuje to Henryk Sienkiewicz. Dokładna przyczyna wybuchu nie jest znana. Być może to było zaproszenie ognia w prochni? Może też jakiś frustrat nie chcąc poddać twierdzy Turkom dokonał dywersji? Wiadomo, że Wołodyjowski otrzymał coś odłamkiem w głowę i podobnie jak około pięciuset żołnierzy stracił życie.



Fot.: Michał Wołodyjowski Stolnik Przemyski. Źródło internet